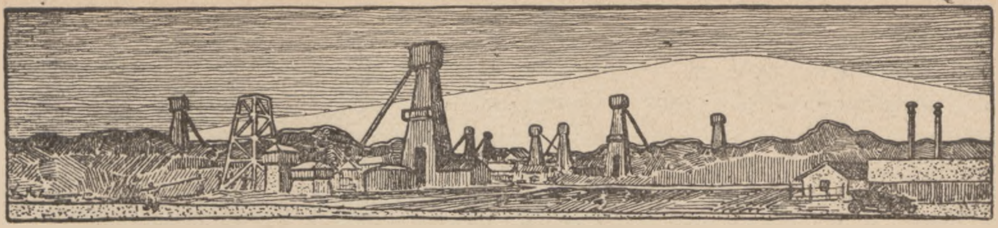
ROCZNIK XI MAJ 1932. NR. 5



NAFTA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NAFTOWYM

CENA ZESZYTU 1 ZŁ. — CENY OGŁOSZEŃ: CAŁA STRONA 50 ZŁ., PÓŁ STRONY 30 ZŁ., ĆWIERĆ STRONY 18 ZŁ. RK. P. K. O. BANK NAFTOWY S. A. LWÓW, Nr. 146.203

SIEDZIBA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, ULICA AKADEMICKA L 5**

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **JÓZEF SZLEMIŃSKI**

JÓZEF SZLEMIŃSKI.

Syndykat Producentów Ropy.

Proces organizowania przemysłu naftowego w ogólności, a zwłaszcza proces złączenia bezrafineryjnej ropy posunął się zdecydowanie o jeden stopień naprzód. Stworzona bowiem została o powyższej nazwie organizacja tej ropy, mająca wyraźne oblicze i konkretne, ściśle określone realne zadanie, streszczające się w zbiorowem działaniu w sprawie sprzedaży swej ropy, normowaniu warunków sprzedaży i ustalaniu za nią ceny, oczywiście łącznie z partnerem z naprzeciwka — z organizacją rafineryjną.

Stworzenie takiej organizacji stanowi niewątpliwie bardzo poważny etap na drodze do skonsolidowania całości przemysłu naftowego, walnie się ku temu przyczynia i niezmiernie ułatwia osiągnięcie tego celu. Jej powstanie posiada jednak znaczenie dużej wagi przedewszystkiem dla przedsiębiorstw czysto kopalnianych, takie bowiem trwałe związanie bezrafineryjnej ropy daje jej pozycję o wiele silniejszą tak w chwili istnienia zwartego frontu rafineryjnego jak i w czasie wolnej gry, jak kroczenie w pojedynkę z drobnemi często ilościami. Tworzy ponadto o wiele więk-

sze możliwości dla jej zbytu i uzyskania za nią lepszej, a zwłaszcza sprawiedliwej ceny.

To wkroczenie na drogę zbiorowego działania i występowania zwarcie, świadczy też o tem, że w tej części naszego wydobycia myśl konsolidacji napotyka na pełne zrozumienie i utrwala się coraz silniej. Dowodzi to tego jeszcze, że w środowisku tem zrozumiano wreszcie, że takie złączenie bezrafineryjnej produkcji w ramach zwartej — dla celów handlowych stworzonej — organizacji, tworzy z niej pierwszorzędną siłę, z którą trzeba będzie się liczyć, siłę wybitnie zdolną do obrony swych interesów, do torowania sobie drogi i do utrwalenia swego bytu, chwilami zdolną nawet do decydowania o losie rafineryj nie posiadających własnej ropy. W każdym razie wówczas już rafinerje te nie będą mogły narzucać bezrafineryjnej ropie swej woli i decydować o jej losie podług swych jednostronnych, wyłącznie rafineryjnych interesów.

Zawiązanie Syndykatu Producentów Ropy nie jest oczywiście równoznaczne z powołaniem do życia nowej organizacji w miejsce istniejącego obecnie Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, nie jest też ani jego odmianą, ani też czemś tem samem o innej jeno nazwie, czyli drugą taką samą organizacją, jest natomiast tworzywem z gruntu odrębnem, całkowicie innem w swej istocie. Jest to organizacja ropy, wyłącznie i li tylko ropy, stworzona dla ropy jedynie, mająca przed sobą zgóry wytkniętą sobie i ściśle oznaczoną stałą funkcję, ograniczoną do sprzedaży ropy w jak najlepszych warunkach i po cenie jak najkorzystniejszej. Słowem jest instrumentem handlowym, przeznaczonym do realizowania tego właśnie jedynego konkretnego celu.

Natomiast cele i zadania Związku Polskich Przemysłowców Naftowych są znacznie szersze. Jest to organizacja reprezentacyjna naszego czysto kopalnianego przemysłu naftowego i zastępująca wszechstronnie ten przemysł nazewnątrz we wszystkich sprawach z jego istnieniem i rozwojem związanych. Ma zatem na celu występowanie i zabieranie głosu w obronie tego czysto kopalnianego przemysłu wszędzie tam, gdzie tego wymaga potrzeba i we wszystkich bez wyjątku kwestjach żywo tę część przemysłu naftowego obchodzących i dla jego bytu i dalszego rozwoju istotnych lub zgoła decydujących.

W zasadzie więc Z. P. P. N. ma na celu podniesienie i utrwalenie rozwoju górnictwa naftowego u nas w Polsce, dlatego górnictwa, że górnictwo stanowi podstawę przemysłu naftowego i decyduje o jego losie.

Jednem z głównych zadań Z. P. P. N. jest pozyskanie i utrwalenie dla elementu, który reprezentuje, wpływu na tok państwowej polityki

naftowej, niezbędnego dla osiągnięcia i wypełnienia wyznaczonych sobie celów i zadań.

Celem i zadaniem Z. P. P. N. jest również domaganie się i przestrzeganie, by kapitały rodzime i pożyteczne dla nas kapitały obce, zaangażowane u nas wyłącznie w górnictwie naftowem, nie były majoryzowane przez elementy silniejsze i z przemysłu tego bezpośrednio, bądź też pośrednio przez różne posunięcia i machinacje, często przy pomocy wpływu na kierunek i tok polityki naftowej, wypierane i usuwane, a przeciwnie, by były należycie chronione i silnie popierane jako niezmiernie dla nas pożądane i w naszych specyficznych warunkach, dla istnienia i dalszego trwałego rozwoju górnictwa naftowego u nas, niezbędne.

Z. P. P. N. w całokształcie swej działalności i we wszystkich swoich poczynaniach i wystąpieniach, kierować się musi również interesem kraju, interesem publicznym i tego interesu żadną miarą ani lekceważyć ani ignorować nie może i tego czynić mu nie wolno.

To są powody, dla których — dla celów handlowych — istnieć musi odrębna jednostka, będąca pewnego rodzaju dopełnieniem organizacyjnem przemysłu czysto kopalnianego, reprezentowanego przez Z. P. P. N.

Z oświetlenia tego wynika ponadto, że Związek Polskich Przemysłowców Naftowych jako organizacja o powyższym charakterze, stworzona dla celów wielostronnych, pozostaje i nadal — tak jak dotychczas — spełniać będzie wyznaczoną sobie w przemyśle naftowym rolę.

Przez stworzenie Syndykatu Producentów Ropy i zjednoczenie w nim bezrafineryjnej ropy osiągnięty i zrealizowany został jeden z głównych celów Z. P. P. N. Kto bowiem uważnie śledził i przypatrywał się z bliska akcji, podjętej przez Z. P. P. N. w kierunku zorganizowania przemysłu na nowych podstawach, ten z łatwością mógł zauważyć, że Z. P. P. N. nigdy nie miał zamiaru prowadzenia agend ściśle handlowych lub przekształcać się na organizację o typie handlowym, zupełnie jednostronnym. W takich razach, dla zawarcia potrzebnych umów i dla ich wykonywania Z. P. P. N. bądź wysuwał którąś z istniejących już, bliskich mu jednostek gospodarczych, bądź też stał na stanowisku stworzenia specjalnego, potrzebnego dla danego celu aparatu. Również pismo nasze, będące odbiciem tych poglądów Z. P. P. N., dawało temu wyraz jeszcze przed dwoma laty, w momencie wystąpienia z myślą reorganizacji przemysłu naftowego. To też skoro p. minister Szydłowski wystąpił w pierwszym swoim projekcie z myślą stworzenia takiej specjalnie ropnej organizacji, Z. P. P. N. odrazu i bez wahania stanął na tem samem stanowisku. Zawiązany zatem w łączności ze Z. P. P. N. Syndykat Producentów Ropy jest tedy prostą i naturalną konsekwencją tego, oddawna przez Z. P. P. N. zajmowanego stanowiska i logicznem następstwem podjętej przezeń akcji.

Syndykat Producentów Ropy zawiązany został w formie stowarzyszenia dlatego, że nie ma on na względzie celów zarobkowych. Dla spełnienia natomiast zadania, o które chodzi, formę tę — narazie przynamniej — uznano za zupełnie wystarczającą. Statut Syndykatu wykazuje wprawdzie pewne luki i niedomagania, będące wynikiem zbyt pośpiesznego może działania — te jednakże niewątpliwie zostaną z całą dobrą wolą zbadane i po dokładnem ponownem przestudjowaniu wszystkich postanowień w nim zawartych, uzupełnione bądź usunięte, tak by statut ten w zupełności odpowiadał temu celowi, dla którego ów Syndykat został stworzony.

Pismo nasze wita na tem miejscu powstanie Syndykatu Producentów Ropy z żywem zadowoleniem i spodziewa się, że utworzenie tej nowej placówki powitane zostanie z takiem samem zadowoleniem przez ogół bezrafineryjnych producentów i że w ramach tej organizacji znajdzie się wkrótce wszystka bez wyjątku ropa tych producentów i tworzyć będzie jeden wspólny, zwarty, dobrze zorganizowany i przygotowany dla swej obrony front.

Nowozawiązany Syndykat Producentów Ropy niewątpliwie odegra bardzo poważną rolę nietylko w unormowaniu stosunków, lecz również w rozwoju naszego przemysłu naftowego.

DR. EDMUND KALETA.

Konieczność stworzenia organizacji handlowo-finansowej producentów ropy.

Artykuł ten jest wyrazem osobistych poglądów p. dra Edmunda Kalety na kwestję zorganizowania bezrafineryjnej ropy i ma na celu wywołanie dyskusji w sprawie stworzenia organizacji tych producentów opartej na własnych materjalnych podstawach.

REDAKCJA.

Po długich i ciężkich pertraktacjach, — po zwalczeniu wszelkiego rodzaju intryg i różnych osobistych animozyj, — wreszcie umiarkowana i przewidująca polityka Związku Polskich Przemysłowców Naftowych doprowadziła do zjednoczenia czystych producentów ropy w ten sposób, że dla obrony interesów handlowych wobec rafinerów a mianowicie dla zapewnienia zbytu ropy i jej odpowiedniej ceny utworzona została odrębna organizacja handlowa pod nazwą „Syndykat Producentów Ropy". Równocześnie wszyscy założyciele tego Syndykatu zobowiązali się przystąpić do Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, o ile jego

członkami jeszcze nie byli, uznając tenże za jedyną reprezentację producentów ropy powołaną do zastępowania i bronienia wszystkich ogólnych interesów producentów ropy wobec Rządu, Sejmu, społeczeństwa i t. p.

W ten sposób nastąpił niejako podział pracy między dwie organizacje producentów ropy, które odtąd mają działać równorzędnie każda w swoim zakresie działania, a harmonja tej współpracy powinna być zapewniona przez ten fakt, że przeważna ilość producentów będzie członkami obu tych organizacyj.

Wspomniany Syndykat Producentów Ropy ma za swoje pierwsze zadanie zawrzeć ze Syndykatem rafinerów umowę ramową w sprawie sprzedaży całej przyszłej produkcji ropy swych członków, a jak w tym względzie stosunki się ułożą, pokaże najbliższa przyszłość.

Byłoby jednak wielkim błędem ze strony producentów ropy myśleć i łudzić się, że ich praca organizacyjna przez założenie Syndykatu Producentów Ropy się skończyła i że ich interesy co do zbytu i ceny ropy na przyszłość są już zupełnie zapewnione.

W praktyce w szczególności możliwe są następujące ewentualności:

Jeśli dojdzie do skutku umowa z Syndykatem rafinerów o zakupno na pewną ilość lat całej produkcji ropy, to producent ropny będzie miał wprawdzie zapewnioną sprzedaż swej ropy, ale bynajmniej nie będzie miał jeszcze zapewnionej odpowiedniej ceny. Cena ta bowiem będzie wciąż zmienna, gdyż będzie każdorazowo zależna od wysokości produkcji, od pojemności rynku krajowego dla artykułów rafineryjnych, od konjunktury handlowej w kraju i zagranicą i t. p., a może łatwo zajść sytuacja, że cena produktu surowego będzie spadać do poziomu tak niskiego, iż sama produkcja surowca zostanie zagrożona a producent ropy nie otrzyma nawet zwrotu włożonych w produkcję surowca kosztów.

W tym względzie obecny, wprost katastrofalny stan rolników produkujących zboże, hodujących bydło i trzodę, winien być pouczającem ostrzeżeniem, bo wszelkie Syndykaty zbożowe, bydlęce i t. p. również nie potrafiły rolnikowi zapewnić odpowiednich cen za jego produkty.

Drugą ewentualnością jest, że między Syndykatem rafinerów a Syndykatem Producentów Ropy nie przyjdzie całkiem do porozumienia albo też może zajść i taki stan, że Syndykat rafinerów nie będzie istnieć, a w takich razach Syndykat Producentów Ropy z natury rzeczy nie będzie mieć wogóle żadnej ingerencji na zapewnienie producentom ropy sprzedaży ich produktu surowego i odpowiedniej jego ceny, gdyż w tym wypadku każdy pojedynczy producent ropy będzie musiał sam szukać odbiorcy na swój surowiec i układać się o jego cenę, która będzie się każdorazowo kształtować na podstawie ogólnych zasad o podaży i popycie. Każdy producent więc winien sobie zdać jasno sprawę z tego, że utworzony Syndykat Producentów Ropy jest organizacją dość ułomną,

mającą bardzo ciasne i ograniczone możliwości zaradzenia tym wszystkim bolączkom, które ze wszechstron zagrażają dzisiaj ich bytowi.

Produkcja ropy w Polsce w porównaniu ze stanem przedwojennym jest wprawdzie bardzo mała, ale jest ona o tyle znaczna, iż obecna konsumpcja wewnętrzna może zapewnić odbiór i odpowiednią cenę mniej więcej tylko dla dwóch trzecich części produkcji surowca, zaś pozostała $^1/_3$ część musi być użyta na eksport bądźto jako surowiec, bądźto w postaci finalnych artykułów rafineryjnych, a w tym wypadku cena eksportowa wobec stanu rynku światowego musi być w każdym razie bardzo niska i połączona ze stratą, i ta cena eksportowa — z wyjątkiem parafiny — nie pokryje nigdy nawet własnych kosztów producenta i rafinera.

W takich warunkach nasuwają się różne refleksje, czy i jak możnaby zapobiec marnowaniu surowca ropnego produkowanego drogo a sprzedawanego zagranicą zbyt tanio.

Mechaniczne ograniczenie produkcji surowca przez wstrzymanie lub zaniechanie wierceń byłoby dla przemysłu naftowego wprost zabójczem i nie może wcale wchodzić w rachubę, gdyż owszem rozwijanie kopalnictwa, wobec wyczerpywania się zagłębia borysławskiego jest wprost koniecznością państwową, jeśli Polska chce na przyszłość mieć zapewnione pokrycie swego zapotrzebowania przez swoją własną produkcję surowca, co zwłaszcza na wypadek zamieszek wojennych jest wprost kwestją bytu państwowego.

Wobec tego jedynie jest racjonalna druga alternatywa, aby z jednej strony część surowca magazynować i trzymać ją jako zapasową rezerwę, przez co cena surowca w kraju da się łatwiej utrzymać na odpowiednim poziomie, z drugiej zaś strony zatrzymać również zamagazynowane w zapasie te artykuły rafineryjne, któreby w razie eksportu musiały być sprzedane zagranicą tylko ze stratą t. j. poniżej kosztów własnych.

Polska nie mając odkrytych nowych złóż naftowych i nie mając zabezpieczonego na przyszłość pokrycia swego własnego zapotrzebowania z własnej produkcji surowca, nie powinna bezmyślnie marnować i roztrwaniać swego surowca ropnego, lecz owszem musi z tym surowcem postępować bardzo oszczędnie, aby ratować się swymi zapasami na wypadek czy zmniejszenia się produkcji, czyto zwiększenia się konsumpcji wewnętrznej. Trzeba więc zupełnie trzeźwo uprzytomnić sobie i dojść do przekonania, że eksport artykułów naftowych dokonywany ze stratą poniżej kosztów własnych powinien być bezwzględnie zaniechany, gdyż przynosi on ogólnemu gospodarstwu państwowemu więcej szkody, aniżeli względy bilansu handlowego na to mogą pozwolić.

Z tego ostatniego względu *można n. p. usprawiedliwić eksport zagranicę cukru poniżej kosztów produkcji, gdyż produkcja cukru da się w kraju w razie zwiększenia zapotrzebowania krajowego dowolnie podnieść, ale*

nie wolno trwonić i eksportować lekkomyślnie ze stratą produktów ropnych, gdyż produktu surowego w podziemiu się znajdującego nie możemy dowolnie każdorazowo powiększać.

Otóż utworzony Syndykat Producentów Ropy mając, jak wyżej zaznaczono, zbyt ciasny zakres i środki działania, nie może zabezpieczyć produktu surowego przed sprzedażą po zbyt niskiej cenie w razie braku popytu, oraz nie może ochronić rafinerji od konieczności eksportu ze stratą poniżej kosztów własnych i na tem właśnie polega wadliwość nowozawiązanej organizacji handlowej producentów ropy.

Producenci ropy chcąc uniezależnić się od złej konjunktury dla sprzedaży ropy powinni stworzyć odpowiednią organizację finansową n. p. w rodzaju przedwojennego Krajowego Związku Producentów Ropy, której zadaniem byłoby dopuszczać do sprzedaży surowej ropy tylko w takiej ilości, aby było zapewnione pokrycie zapotrzebowania krajowego, zresztą zaś surowiec ropny magazynować, a producentom dawać na ten zamagazynowany surowiec odpowiednie zaliczki.

W danej sytuacji zorganizowanie producentów ropy powinno było nastąpić w formie spółdzielni, a kapitał własny tej spółdzielni mógłby być łatwo utworzony w sposób następujący:

Gdyby, z wypłacanej każdorazowo ceny za ropę zatrzymano tylko jeden procent, któryby był wpłacony do spółdzielni na udział odnośnego producenta, to efekt tej drobnej ofiary samopomocowej byłby wprost olbrzymi.

Przyjmując mianowicie, że czyści producenci rozporządzają roczną produkcją 15.000 cystern, to uzyskana za nie cena licząc przeciętnie po 200 dolarów za wagon, wynosiłaby 3.000.000 dolarów, z czego 1% wynosiłby rocznie 30.000 dolarów, a przez lat pięć conajmniej 150.000 dolarów, w razie zaś wpłaty 2%, kapitał ten wynosiłby 300.000 dolarów. Otóż spółdzielnia oparta o tak znaczny własny kapitał, stałaby się jedną z najpotężniejszych spółdzielni finansowych w Polsce i mogłaby rozwinąć bardzo skuteczną działalność kredytową *przez zaliczkowanie ropy już zamagazynowanej*, na który to cel znalazłyby się do dyspozycji także fundusze innych banków wobec tego, że dawanie kredytu w formie zaliczkowania ropy już zamagazynowanej i od ognia ubezpieczonej nie byłoby połączone z żadnem ryzykiem.

Żałować należy, że producenci ropy wbrew radom poszczególnych osób nie poszli odrazu na powyższą formę organizacji handlowo-finansowej w formie spółdzielni i życzyć należy Syndykatowi Producentów Ropy, aby on w dalszej swej działalności poruszoną wyżej myśl stworzenia określonej wyżej spółdzielni handlowo-finansowej, w interesie trwałego uzdrowienia stosunków produkcji ropy urzeczywistnił.

Poruszona myśl może być również urzeczywistniona przez Rząd na podstawie ustawy o regulowaniu stosunków w przemyśle naftowym,

gdyż Rząd w razie ewentualnego stworzenia organizacji przymusowej producentów ropy może i powinien tę organizację przeprowadzić właśnie w formie określonej wyżej spółdzielni handlowo-finansowej, gdyż forma zwykłego Syndykatu Producentów Ropy nie zabezpiecza odpowiednio interesów produkcji ropy.

Również poruszam myśl, żeby w sprawie wyżej przedstawionej zainteresowani producenci ropy sami wdrożyli dalszą dyskusję w „Nafcie“, a może z tej dyskusji wyłoni się jakiś inny praktyczny projekt.

Zresztą istnieją już trzy instytucje finansowe powołane do popierania interesów producentów ropy, a mianowicie Bank Naftowy S. A i Spółdzielnia Związku Polskich Przemysłowców Naftowych we Lwowie, tudzież Spółdzielnia Kredyt Naftowy w Krośnie, zatem te trzy instytucje na zaproszenie Banku Naftowego lub Syndykatu Producentów Ropy powinnyby poruszoną wyżej sprawę stworzenia specjalnej instytucji dla zaliczkowania ropy celem niedopuszczania jej na rynek w razie braku popytu wziąć pod specjalną rozwagę i doprowadzić ją do odpowiedniego rozwiązania, gdyż bez tego o trwałem zabezpieczeniu produkcji i uchronieniu jej przed derutą ceny wogóle nie może być mowy.

Zjazd przemysłowców naftowych.

W niedzielę dnia 29. maja b. r. w wielkiej sali ratuszowej w Drohobyczu odbył się Zjazd przemysłowców naftowych, reprezentujących czysto kopalniany przemysł naftowy, zwołany przez Związek Polskich Przemysłowców Naftowych.

W Zjeździe tym uczestniczyło około 200 osób, reprezentujących kopalnie ze wszystkich ośrodków naftowych. Zainteresowanie było olbrzymie. Zjazd otworzył — imieniem Z. P. P. N. — o godz. 11·15 prezes p. inż. W. Dunka de Sajo, którego następnie wybrano jednomyślnie jego przewodniczącym.

Zjazd powyższy poświęcony był sprawie będącej obecnie w toku akcji organizacyjnej w przemyśle naftowym i sprawie zorganizowania wszystkich czystych producentów w nowozawiązanym Syndykacie Producentów Ropy, utworzonym przy współudziale Związku Polskich Przemysłowców Naftowych dla zbytu tej ropy i dla uzyskania dla niej odpowiedniej ceny.

Pierwszy przemawiał p. prezes inż. W. Dunka de Sajo i w krótkich słowach scharakteryzował przebieg akcji organizacyjnej i udział w niej Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, poczem wezwał zebranych do wstępowania do założonego Syndykatu Producentów Ropy.

Przemawiał następnie członek i sekretarz Rady Z. P. P. N. p. J. Szlemiński i skreślił obraz działalności Z. P. P. N. w paroletnim okresie poprzedzającym podjęcie odbywającej się obecnie w przemyśle naftowym akcji organizacyjnej. P. J. Szlemiński stwierdził, że Z. P. P. N. spełnił jedno ze swoich głównych zadań i osiągnął konkretny cel w postaci uznania przemysłu czysto kopalnianego za czynnik o pełni praw w tym przemyśle i za element dla rozwoju tego przemysłu i pożyteczny i niezbędny. Stwierdził zarazem, że działalność Z. P. P. N. wydała ten jeszcze rezultat, że podjęta akcja organizacyjna zastała przemysł czysto kopalniany przygotowany do wzięcia w niej czynnego udziału. Scharakteryzował nowozałożony Syndykat Producentów Ropy, wykazał potrzebę istnienia takiej organizacji i omówił pokrótce cele i zadania, dla których Syndykat ten powstał. Pod koniec swego przemówienia — podobnie jak p. prezes inż. W. Dunka de Sajo — położył silny nacisk na konieczność wstąpienia do tej nowej organizacji wszystkich bezrafineryjnych producentów w dobrze zrozumianym interesie własnym.

P. inż. Roman Machnicki poddał krytyce ustosunkowanie się kartelu rafineryjnego do akcji organizacyjnej, wskazał na kompletny brak dobrej woli po stronie tego kartelu i na tendencyjne przewlekanie całej tej akcji dla zyskania na czasie i dla załatwienia tej sprawy kosztem producentów i małych rafinerów. Wypowiedział się kategorycznie za jak najrychlejszem zakończeniem dotyczącej akcji organizacyjnej i przeciwko dalszemu jej przewlekaniu poza termin wyznaczony przez p. Ministra przemysłu i handlu na Zjeździe w Warszawie.

P. prezes W. Sulimirski, przybyły na Zjazd z ramienia Komitetu organizacyjnego Syndykatu Producentów Ropy, zreferował statut tego Syndykatu, podkreślając zarazem, że wstąpienie doń leży przedewszystkiem w interesie samych czystych producentów.

P. prezes dr Edmund Kaleta przemawiał w duchu poprzednich przemówień, wskazał na cel zwołania Zjazdu, poczem odczytał i postawił wniosek na przyjęcie przez Zjazd następującej rezolucji:

„1. Zwołany przez Związek Polskich Przemysłowców Naftowych a odbyty w dniu 29. maja 1932 r. w Drohobyczu ogólny Zjazd producentów ropy wyraża przedewszystkiem uznanie i podziękowanie Sejmowi i Rządowi za doprowadzenie do skutku ustawy o regulowaniu stosunków w przemyśle naftowym, oraz wypowiada pod adresem Rządu prośbę i nadzieję, aby ustalone we wspomnianej ustawie zasady mające zapewnić producentom ropy trwałe podstawy egzystencji i rozwoju zostały jak najrychlej w życie wprowadzone.

2. Ogólny Zjazd producentów ropy uprasza Pana Ministra Przemysłu i Handlu o niedopuszczenie do tego, aby zakreślony poprzednio kartelowi rafinerów i małym rafinerjom urzędowo termin 1 czerwca 1932 r. zawarcia z producentami ropy dobrowolnej umowy w sprawie zapewnienia odbioru

wszystkiej ropy i płacenia za nią ceny słusznej, został choćby nawet na krótki okres przedłużony, o ileby rafinerzy nie przyjęli natychmiast prawnie wiążącego zobowiązania odbioru przez czas trwania pertraktacyj wszystkiej ropy producentów i płacenia za nią ściśle oznaczonej ceny słusznej, która nie może być niższą od cen płaconych ostatnio przez firmy należące do kartelu rafinerów za poszczególne marki ropy kupowane na rynku wolnego targu.

3. Ogólny Zjazd producentów ropy wzywa i uprasza Rząd, aby na wypadek nieprzyjęcia przez kartel rafinerów prowizorycznego zobowiązania w sprawie odbioru wszystkiej ropy i płacenia za nią słusznej ceny, jak również na wypadek ewentualnego rozbicia się dobrowolnych układów między rafinerjami a Syndykatem producentów ropy w sprawie zakupywania wszystkiej ropy od producentów, wydał niezwłocznie po myśli obowiązującej ustawy wszelkie potrzebne zarządzenia mające zapewnić producentom ropy nietylko ich egzystencję, ale także ich rozwój.

4. Ogólny Zjazd producentów ropy stwierdza, że odstępowanie kontyngentów ropnych przez poszczególne rafinerje na rzecz kartelu rafinerów lub innych rafineryj i sztuczne unieruchamianie poszczególnych rafineryj za opłacaniem im ogromnych sum za stójkę, jest zgubne dla ogólnego gospodarstwa krajowego wobec zwiększenia na ciężar publiczny bezrobocia licznych rzesz pracowniczych, oraz jest bardzo niekorzystne a nawet katastrofalne dla producentów ropy, gdyż ogranicza sztucznie popyt na ropę a przez to powoduje obniżenie jej ceny.

Wobec tego Zjazd producentów ropy wzywa i uprasza Rząd, aby wydał niezwłocznie po myśli ustawy odnośne zarządzenia mające położyć kres wspomnianym sztucznym unieruchomieniom rafineryj.

5. Ogólny Zjazd producentów ropy aprobuje i zatwierdza w zupełności całą dotychczasową działalność Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, wyraża temuż Związkowi a zwłaszcza Prezydjum i wybranym na poprzednim zjeździe delegatom uznanie i podziękowanie za ich pełną ofiarności pracę dla dobra całego kopalnianego przemysłu ropnego. Zjazd zleca zarazem Związkowi Polskich Przemysłowców Naftowych, aby czuwał nad ścisłem wykonaniem uchwał dzisiejszego zjazdu oraz wdrożył w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób wszelkie kroki potrzebne, aby cele i zamierzenia zjazdu określone uchwalonemi rezolucjami zostały możliwie najprędzej urzeczywistnione.“

Rezolucja ta została jednomyślnie i bez dyskusji uchwalona.

W dyskusji ogólnej zabierało głos parę osób głównie w sprawie nowozawiązanego Syndykatu Producentów Ropy.

Zjazd zakończony został zgłoszeniem przystąpienia do Syndykatu znaczniejszej ilości członków z poważniejszą ilością ropy.

Wezwanie Komitetu Założycieli Syndykatu Producentów Ropy.

Z Komitetu organizacyjnego Syndykatu Producentów Ropy otrzymaliśmy odezwę skierowaną do ogółu producentów, którą poniżej zamieszczamy.
REDAKCJA.

Ogólny kryzys światowy wciągnął w swą orbitę także i polski przemysł naftowy, tak iż tenże znalazł się w krytycznem położeniu.

Eksport produktów naftowych nie opłaca się, ba, nawet daje ogromne straty.

Brak konsolidacji ogółu rafineryj, spowodował niezdrową konkurencję, niebywały chaos na rynkach sprzedaży produktów w kraju.

Stan ten fatalny odbija się na kopalnictwie naftowem. Ceny ropy spadają, a brak odbiorców surowca zmusza producentów do pozbywania się ropy za każdą cenę.

Temu zaradzić może stworzenie jedynie silnej, wyłącznie handlowej organizacji producentów. Oceniając tę groźną sytuację, podpisana grupa czystych producentów w porozumieniu ze Związkiem Polskich Przemysłowców Naftowych, założyła stowarzyszenie „Syndykat Producentów Ropy“, jednocząc już przy założeniu przeważną część produkcji bezrafineryjnych producentów i stanęła zwarcie do obrony wspólnych interesów materjalnych.

Organizacja ta jednak stanie się prawdziwie silną i zdoła obronić interesy czystej produkcji, jedynie w tym wypadku, gdy wszyscy bez wyjątku przystąpią do tego Syndykatu Producentów Ropy.

Jedynie bowiem zjednoczona produkcja niedopuści do nieodpowiedniej obniżki ceny ropy, nieda zniszczyć naszych warsztatów pracy.

Rząd, któremu zależy na utrzymaniu i rozwoju produkcji, popiera usiłowania zrzeszenia czystych producentów ropy, a nawet zapowiada stworzenie organizacji przymusowej, o ileby do pełnej dobrowolnej organizacji nie doszło.

Wzywamy więc wszystkich producentów, którzy dotąd nie mogli przystąpić do Syndykatu Producentów Ropy, by nie zwlekali, lecz zgłaszali bezzwłocznie przystąpienie do S. P. R.

Jedynie przez zupełne zespolenie produkcji stworzymy siłę, z którą liczyć się będą musieli.

Jedynie Syndykat Producentów Ropy, zrzeszający całą produkcję, może skutecznie obronić interesy produkcji i uchronić nas przed derutą ceny ropy.

Zapraszamy i wzywamy, w dobrze zrozumianym własnym interesie, do przystąpienia do Syndykatu Producentów Ropy. Wszelkich informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia Tymczasowy Zarząd Stowarzyszenia, „Syndykat Producentów Ropy“, Lwów, Romanowicza 1.

ZAŁOŻYCIELE:

„Unia“ Ska akc. Przemysłu Naftowego — Władysław Długosz — Stanisław Szeptycki — Dr Henryk Gartenberg — Józef Dressler — Dr Józef Parnas — Bernard Doregger — Henryk Mikuli — Jakób Schmer — Wit Sulimirski — „Brzozowski-Winiarz” Ska Naftowa z ogr. odp. we Lwowie — Juljan Winiarz — Joachim Schiffer — inż. Salomon Wolfstahl — Czesław Załuski — „Petroles de Borysław Société Anonyme Belge, Representation en Pologne“, Przedstawicielstwo Belgijskiej Spółki Naftowej, „Nafta Borysławska w Polsce“ — Dr Edmund Kaleta — inż. Władysław Dunka de Sajo — „Schodnicka Spółka Naftowa“ z ogr. odp. we Lwowie — Spółka „Petropol“ — Kopalnie Nafty inż. R. Machnicki i inż. P. Leniecki, Spółka z ogr. odp. w Borysławiu — Samuel Helfer — Leopold Unikel — Spółka akcyjna „Ropa“.

Przegląd prasy.

W „Robotniku“ w Nr. 185 z dnia 2. VI. b. r. w artykule „Likwidacja przemysłu naftowego“ znajdujemy następujące trafne uwagi p. K. J., które poniżej cytujemy:

„Od dłuższego czasu toczy się wojna pomiędzy wielkiemi przedsiębiorstwami naftowemi, posiadającemi własne kopalnie i rafinerje, a czystymi producentami, to jest przedsiębiorstwami posiadającemi wyłącznie kopalnie. Ponieważ do kategorji tych ostatnich należą przeważnie drobne firmy, finansowo słabsze, przeto i przewaga, siłą rzeczy, spoczywa po stronie pierwszych, tembardziej że wielki kapitał jest od dłuższego czasu zorganizowany w syndykat rafinerów, zaś drobne firmy kopalniane są rozproszone bez żadnej organizacji.

Chcąc jednak uprzytomnić sobie na czem polega akcja wielkich koncernów naftowych, jaki jest ich plan i do czego zmierza, musimy rzucić okiem na światowy rynek naftowy.

Głównym i największym producentem ropy na świecie są Stany Zjednoczone A. P., one obejmują 61·45% światowej produkcji ropy. Zrozumiałem jest zatem, że rynek europejski posiada najwięcej ropy i produktów rafineryjnych pochodzenia amerykańskiego. Z ropą amerykańską konkuruje na rynkach europejskich Rosja (11·65% prod. świat.), Venezuela (9·25%), Persja (3·50%), Meksyk (2·53%), Rumunja (3·12%) i Indje Holenderskie (2·59%). Są to kraje, na terenach których wiercenie ropy znacznie jest tańsze, gdzie wydobycie ropy kosztuje znacznie mniej, niż u nas w Polsce.

W Polsce wysokie cła ochronne na przywóz surowca i produktów naftowych z zagranicy, gwarantują przemysłowi naftowemu utrzymanie wysokich cen wewnątrz kraju — i Polska może w tych warunkach pozwolić sobie na wywóz zagranicę własnych produktów naftowych i sprzedając je poniżej kosztów własnych i znajdując pokrycie strat przy eksporcie w wysokich cenach wewnętrznych. Taki stan rzeczy nietylko pozwala polskim produktom naftowym konkurować

z produktami amerykańskiemi na rynkach zagranicznych, ale co więcej, przemysł naftowy w Polsce jest bez konkurencji.

Już przed wojną światową, amerykański „Standard“ za pośrednictwem „Vacuum Oil Com.“ czynił zabiegi, aby opanować przemysł naftowy ówczesnej Austrji, chcąc przez zmniejszenie produkcji surowca wyrugować z rynków europejskich polskie produkty naftowe, a zarazem otworzyć rynek austrjacki dla produktów amerykańskich. Wówczas manewr ten „Standardowi“ się nie udał i rynek austrjacki pozostał niepodzielnie dla polskiego przemysłu naftowego.

Gdy dzisiaj obserwujemy działalność wielkich koncernów naftowych, to mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że wielkie trusty naftowe amerykańskie, przy pomocy naszych koncernów, najprawdopodobniej z nimi związanych stosunkami finansowemi, powoli likwidują produkcję naszych kopalń, wykonywując tym sposobem dawny program „Standardu“. Przedewszystkiem, przy pomocy różnych posunięć, usuwają wprawdzie małego, ale niepożądanego konkurenta na rynkach zagranicznych, jakim jest polski eksport naftowy. A zarazem przez zmniejszenie produkcji poniżej wewnętrznej konsumpcji Polski osiągnie się zniesienie ceł ochronnych na wwóz surowców amerykańskich do Polski.

Środki do osiągnięcia tego celu są różnorodne. Pierwsze, co się rzuca w oczy, to kolosalny spadek wierceń. W roku 1930 przewiercono w całej Polsce 116,629 mtr., a w roku 1931 przewiercono już tylko 74,514 mtr. zaś w pierwszym kwartale 1932 roku zaledwie 14,385 mtr., gdy za ten sam czas roku ubiegłego przewiercono 21,263 mtr. W styczniu 1930 roku w całej Polsce było w wierceniu 110 szybów; w styczniu 1931 — już tylko 80 szybów, a w marcu 1932 roku mamy... zaledwie 58. A zatem nowych dowierceń należy spodziewać się coraz to mniej, a ponieważ stare szyby stopniowo wyczerpują się, przeto i produkcja ropy powoli musi spadać. Większość szybów w Borysławiu, a więc w największym ośrodku przemysłu naftowego, waha się między 6 a 10 wagonami produkcji miesięcznej. W wielkich koncernach przy olbrzymiem obciążeniu kosztów produkcji kosztami administracyjnemi i handlowemi, szyb z produkcją 6 i więcej wagonów miesięcznie często nie opłaca się i widzimy, że tego rodzaju szyby w wielkich firmach są przeważnie zatrzymywane. To jest jeden ze sposobów redukowania naszej produkcji kopalnianej. Pomimo to, w małych firmach szyby, nawet z produkcją 3 wagonów miesięcznie, są utrzymywane w ruchu.

Drugim sposobem redukcyj wytwórczości kopalnianej, jest uderzenie w drobnych producentów, którzy będąc w zależności od karteli rafinerów, muszą przyjmować cenę za surowiec taką, jaką im podyktuje Syndykat. Drobni producenci, posiadający przeważnie szyby, będące już na wyczerpaniu, z produkcją miesięczną paru, a w najlepszym razie kilku wagonów, mogą utrzymać szyby w ruchu jedynie przy oszczędnej gospodarce, i to dzięki wyższej cenie ropy. Zniżenie ceny ropy przez Syndykat z 215 na 180 za cysternę, a zarazem ograniczenie nabywania ropy, zmuszało wielu producentów do sprzedawania ropy na wolnym rynku po 160 za cysternę, co przy małej produkcji szybu często się nie opłacało. Propozycja Syndykatu zredukowania w dalszym ciągu ceny ropy, stawiała wielu drobnych producentów przed kwestją likwidacyj ich przedsiębiorstw. A likwidacja taka pociągnęłaby zał sobą zmniejszenie produkcji prawie o 30 %. Czyli pozostająca dzisiaj nadwyżka dla eksportu, nie przynosząca zysków przemysłowi, zostałaby w ten sposób zlikwidowaną. Idąc dalej po tej linji likwidacyjnej, jesteśmy bliscy tego momentu, gdy staniemy wobec konieczności sprowadzenia surowca zagranicznego. Ten moment uśmiecha się naszemu syndykatowi, gdyż przy wysokich wewnętrznych cenach produktów finalnych, mając tani zagraniczny surowiec, mogą osiągnąć znacznie większe zyski.

To, że działalność likwidacyjna kopalnictwa naftowego w Polsce może być dobrym interesem dla wielkich koncernów naftowych, nie ulega żadnej wątpliwości. Ale cała ta akcja dla Państwa ma najzgubniejsze skutki.

W pierwszym rzędzie przemysł kopalniany zatrudnia nawet jeszcze dzisiaj 9.632 robotników i urzędników, którzy w miarę likwidacyj tego przemysłu tracą chleb.

Po drugie jako skutek zatrzymania ruchu kopalń, nastąpi szalone zubożenie ludności na całem Podkarpaciu.

Po trzecie stan ten musi odbić się ujemnie i na bilansie handlowym państwa.

Działalność koncernów naftowych w Polsce należy uważać za wysoce szkodliwą dla interesów Państwa. Czynniki miarodajne winny bacznie śledzić zakulisowe posunięcia międzynarodowej finansjery, która dla większych zysków gotowa poświęcić wszelkie inne względy."

Zdaniem naszem świadomość tego stanu rzeczy obecnie w Rządzie istnieje. Będąca w toku akcja organizacyjna przemysłu naftowego ma również na celu odwrócenie tego grożącego nam niebezpieczeństwa. Rząd zdecydowanie stoi na stanowisku, że przemysł czysto kopalniany nie może być majoryzowany i przez majoryzowanie, względnie dowolne traktowanie likwidowany.

Przegląd zagraniczny.

Międzynarodowa konferencja naftowa. Jak wiadomo w maju b. r. rozpoczęły się w Nowym Yorku obrady światowej konferencji naftowej, mającej na celu unormowanie handlu produktami naftowemi. Wzięli w niej udział przedstawiciele amerykańscy, angielscy i rosyjscy. Chodziło o podział rynków pomiędzy poszczególne grupy. Rosji zaproponowano zakupienie całej jej nadwyżki na przeciąg 10 lat.

Wedle ostatnich wiadomości konferencja ta nie dała żadnych wyników i została zerwana z powodu niemożności osiągnięcia porozumienia z Rosją, która nie godzi się na układ z ważnością ponad 3 lata. Mimo to istnieje przypuszczenie, że w czasie późniejszym dojdzie do porozumienia zarówno z Rosją co do eksportu jej produktów naftowych jak i z uwagi na projektowane dalsze krajowe konferencje naftowe, odbyć się mające w poszczególnych państwach.

Wiadomości bieżące.

Z Komitetu Producentów Ropy. Komitet ten w ciągu maja b. r. odbył cały szereg posiedzeń, w rezultacie których opracowany i przygotowany został przez p. dyr. Mechuysa olbrzymi materjał cyfrowy dla dalszych pertraktacyj z Syndykatem Przemysłu Naftowego.

Został też szczegółowo przedyskutowany i uzgodniony wypracowany przez p. dra Edmunda Kaletę regulatyw kupna-sprzedaży ropy obowiązujący dla umów między Syndykatem Producentów Ropy, a Syndykatem Przemysłu Naftowego. Regulatyw ten, wrę-

czony został Syndykatowi Przemysłu Naftowego jeszcze w drugiej połowie maja b. r. który jednakże dotychczas nań się nie oświadczył.

Z obrad Rady Związku Polskich Przemysłowców Naftowych. W niedzielę dn. 22. V. b. r. odbyło się we Lwowie w sali Banku Naftowego posiedzenie Rady Z. P. P. N., zwołane dla złożenia sprawozdania z przebiegu akcji organizacyjnej, oraz w sprawie założonego przy współudziale Komisji organizacyjnej i Prezydjum Z. P. P. N., Syndykatu Producentów Ropy. Rada przyjęła do wiadomości złożone sprawozdanie i uznała zawiązanie powyższego Syndykatu za zgodne z interesami czystych producentów i jednomyślnie zaaprobowała stanowisko tak Prezydjum jak i Komisji organizacyjnej w tej sprawie. Uchwalono ponadto zwołanie na dzień 29. V. b. r. ogólnego Zjazdu w tych sprawach do Drohobycza.

Konferencje w sprawie organizacji przemysłu naftowego. Dnia 29. V. b.r. P. Dyrektor Departamentu G.—H. M. P. i H. Cz. Peche przy sposobności swego pobytu w Drohobyczu przyjął tamże — w obecności Naczelnika Wydziału Nafty P. inż. H. Friedberga — przedstawicieli producentów w osobach pp.: prezesa inż. W. Dunki de Sajo, dyr. J. Dresslera, dra H. Gartenberga, dra E. Kalety, inż. R. Machnickiego, dra M. Rosenberga, prezesa W. Sulimirskiego, J. Szlemińskiego, S. Teichera i Cz. Załuskiego i odbył z nimi dłuższą rozmowę w tej kwestji. Stanowisko producentów przedstawili pp.: prezes inż. W. Dunka de Sajo, inż, R. Machnicki i dr E. Kaleta, poczem P. Dyrektor Peche określił swoje w tej mierze stanowisko. Przeprowadzona dyskusja wykazała zupełną zgodność zapatrywań na sposób ostatecznego rozwiązania tej kwestji. Przedstawiciele producentów mieli sposobność stwierdzić, że Rząd nie zamierza się cofać z raz obranej drogi i że na przewlekanie tej sprawy nie zezwoli. Z tego co P. Dyrektor Peche powiedział wynika, że co najrychlej dojść musi albo do dobrowolnego porozumienia, albo też wprowadzona zostanie organizacja przymusowa.

Dnia 8. czerwca b. r. P. Dyrektor Peche przybył specjalnie w tej sprawie do Lwowa i odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami całego przemysłu naftowego. Z ramienia Komitetu Producentów Ropy wzięli w niej udział pp.: senator W. Długosz, prezes W. Sulimirski i dyr. J. Winiarz. Konferencja ta miała na celu wyświetlenie różnic dzielących poszczególne ugrupowania i ich ewentualne usunięcie.

Dnia następnego odbyło się we Lwowie posiedzenie Komitetu Producentów Ropy, na którem ustalone zostały główne zasady mające służyć za podstawę do zawarcia przez Syndykat Producentów Ropy umowy z Syndykatem Rafinerów. Zasady te wręczone zostały tego samego dnia P. Dyrektorowi Pechemu przez pp.: prezesa W. Długosza, prezesa inż. W. Dunkę de Sajo i prezesa W. Sulimirskiego, którzy udali się do niego w charakterze przedstawicieli wspomnianego wyżej Komitetu.

Obecnie — po wyjeździe P. Dyrektora Pechego — odbywają się rozmowy kartelu rafinerów z małemi rafinerjami, poczem podjęte być mają pertraktacje z producentami. Około 20. czerwca b. r. przybyć ma do Lwowa ponownie P. Dyrektor Peche dla ostatecznego zakończenia akcji organizacyjnej.

Zniżenie cen produktów naftowych. Pod naciskiem Rządu doszło do obniżenia przez Syndykat Przemysłu Naftowego cen benzyny i nafty. Począwszy tedy od dnia 6. VI. b. r. cennik dla benzyny wynosić będzie w pompach w całem Państwie gr. 75 za 1 litr, zamiast obecnych gr. 82; w Małopolsce zaś cena ta wynosić będzie, zależnie od miejscowości, jeszcze niżej, bo od 65 do 75 gr. Zasadnicza cena nafty, loco rafinerja, bez podatku konsumpcyjnego, została obniżona ze zł. 36·— na zł. 33·— za 100 kg, ceny detaliczne uległy, oczywiście odpowiedniej obniżce.

Statystyka i informacje.

Kronika wiertnicza.

Stan wierceń przedsiębiorstw korzystających z kredytu z funduszu wiertniczego — w kwietniu 1932 r.

S. A. „Ropa“ we Lwowie. Szyb „Jan I“ w Dubie w eksploatacji. Produkcja utrzymuje się bez przerwy na poziomie 2.5000—2.7000 kg ropy miesięcznie.

Kopalnia „Uherce“, szyb „Józef“. W eksploatacji horyzont w głębokości około 160—170 m. Wydobycie nieco zmniejszone, wynosi obecnie około 3.000 kg miesięcznie.

„Pilon“ Naftowo-kopalniana spółka z o. o. we Lwowie. Wiercenie w Schodnicy. Stan poprzedni. W czasie od dnia 7. sierpnia 1931 wydobyto około 22.0000 kg ropy.

Wit Sulimirski we Lwowie. Eksploatacja odwierconego szybu „Społem“ w Kobylanach trwa bez przerwy.

Poszukiwawcza spółka wiertnicza „Kryczka“ Ska z o. o. we Lwowie (przedtem Kryczkowska Spółka Wiertnicza). Dalsze przygotowania do wznowienia wiercenia szybu „Marja“ w toku. Wiercenie ma być niebawem rozpoczęte.

Schodnicka Spółka Naftowa we Lwowie. Szyb „Ułan I“ w Schodnicy w eksploatacji. Wydobycie bez zmian.

Wielkopolska Spółka Naftowa w Poznaniu. Szyb „Adam“ na kopalni w Młynkach w eksploatacji. Poziom produkcji nieco obniżony.

Kopalnia Zofja w Strzelbicach, spółka z o. o. w Warszawie. Eksploatacja odwierconego szybu trwa bez przerwy.

„Crescat“ Naftowa Spółka z o. o. we Lwowie. Odbywa się eksploatacja szybu w Iwoniczu w głębokości 655 m. W czasie od 20. października 1931 r. wydobyto około 27.0000 kg ropy.

„Unia“ S. A. we Lwowie. Szyb „Szczęść Boże“ w Dubie. Wiercenie przerwane. Odbywa się eksploatacja. Wydobycie wynosi około 2.5000 kg ropy miesięcznie.

Kopalnia „Długosz-Łaszcz w Tustanowicach. Eksploatacja w toku. Stan produkcji niezmieniony.

Meilech Backenroth i Ska w Schodnicy. Wiercenie na kopalni „Rudolf“ w Uryczu. Stan poprzedni.

Dr Jerzy Apfel w Ustrzykach Dolnych. Wiercenie w Zadwórzu. Podjęto eksploatację horyzontu w głębokości 155 m. Począwszy od 6. kwietnia b. r. wydobycie ustala się na poziomie 200—300 kg ropy dziennie.

„Minerwa“ Towarzystwo Naftowe z o. o. w Jaśle. Wiercenie dwu szybów na kopalni „Magdalena“ w Gorlicach. Szyb Nr. I. odwiercony do głębokości 108 m, wydaje około 4500 kg ropy miesięcznie. Szyb Nr. II. odwiercony został do głębokości 326 m. Natrafiono na silne gazy. Przygotowania do eksploatacji tych gazów są w toku.

Przemysł rafineryjny w 1931 r.

Stan przemysłu naftowego rafineryjnego w 1931 r. w porównaniu z 1930 r. — w oświetleniu p. inż. P. Wrangla („Polska Gospodarcza“ Nr. 20 z dnia 14 maja b. r.) — przedstawia zestawienie następujące (w tonnach):

	Produkcja: 1931	Produkcja: 1930	Konsumpcja krajowa: 1931	Konsumpcja krajowa: 1930	Eksport: 1931	Eksport: 1930
Benzyna . .	103.230 *)	121.531 *)	83.509 **)	98.137**)	70.524**)	40.984 **)
Nafta . . .	175.440	172.935	134.653	145.489	37.110	30.167
Oleje pędne . .	115.610	105.504	64.544	72.132	42.455	44.231
Oleje smarowe .	85.380	90.332	41.178	51.131	30.574	37.459
Parafina . .	31.588	33.029	8.431	9.717	22.113	22.662
Świece . . .	257	255	1	5	261	243
Asfalt . . .	21.934	18.185	12.071	9.178	9.329	7.574
Koks . . .	8.942	10.603	5.625	3.494	5.544	5.937
Półprodukty i pozost.	14.718	24.879	23.053	17.024	1.376	2.522
Stałe smary, wazelina	2.549	3.257	2.486	2.900	189	305
Razem:	559.648	580.510	375.551	409.207	219.475	192.174

Przeróbka ropy w rafinerjach wyniosła w 1931 r. ogółem 609.258 t, czyli obniżyła się w porównaniu z 1930 r. prawie o 4% (632.851 t), w porównaniu zaś z 1929 r. o 7% (656.143 t).

Według poszczególnych gatunków ropy przeróbka wynosiła:

	Tonn	%
Ropa marki Borysław . . .	428.647	70
„ specjalna małoparafinowa .	101.834	17
„ „ bezparafinowa .	78.777	13

W porównaniu z 1930 r. obniżył się udział ropy borysławskiej w ogólnej przeróbce rafineryj, stosownie do spadku produkcji tej ropy na kopalniach, o 1·7%, odpowiednio zaś wzrosła przeróbka rop marek specjalnych.

Miesięcznie przerabiano w 1931 r. przeciętnie 50.772 t ropy, podczas gdy w 1930 r. przeciętna przeróbka miesięczna wynosiła 52.740 t, w 1929 r. zaś — 54.680 t.

W Państw. Fabryce Olejów Mineralnych w Drohobyczu przerobiono w 1931 r. ogółem 85.741 t ropy, czyli o 14.233 t mniej niż w 1930 r. (99.974 t). Przeróbka ta stanowiła 14·08% ogólnej przeróbki ropy w rafinerjach (15·8% w 1930 r.).

Z przerobionej ropy uzyskano 559.648 t różnych produktów naftowych, czyli, że strata rafineryjna stanowiła 8·1%. Straty te wynosiły: w 1930 r. 8·3%, w 1929 r. 9·3%.

Stosunek wytwórczości poszczególnych produktów do ogólnej ilości przerobionej ropy przedstawiał się następująco (w %%-ach):

	1931	1930	1929	1928
Benzyna . . .	17·0	19·3	15·5	13·3
Nafta	28·7	27·3	28·6	30·0
Oleje pędne . . .	19·1	16·6	18·6	17·5
Oleje smarowe . .	13·9	14·3	15·1	14·8
Parafina i świece .	5·2	5·3	5·5	5·5
Półprodukty i pozostał.	2·4	3·5	2·0	5·9
Inne produkty . .	5·6	5·4	5·4	4·4
Razem:	91·9	91·7	90·7	91·4
Straty .	8·1	8·3	9·3	8·6
	100·0	100·0	100·0	100·0

Z zestawienia powyższego wynika przedewszystkiem znaczny spadek wytwórczości benzyny i wzrost wytwórczości nafty i olejów pędnych (gazowych). Dążenie przedsiębiorstw do obniżenia produkcji benzyny jest zrozumiałe, jeżeli się uwzględni spadek

*) Bez gazoliny.
**) Z gazoliną.

zapotrzebowania w kraju naskutek ogólnego kryzysu oraz fatalne konjunktury sprzedażne na ten produkt zagranicą, poza tem nagromadzenie zapasów benzyny w rafinerjach.

Ogólna produkcja benzyny w Polsce, po uwzględnieniu gazoliny, wynosiła w 1931 r. 103.230 + 40.981 = 144.211 t, podczas gdy w 1930 r. produkcja ta wynosiła 160.049 t (w tem 38.518 t gazoliny). W tej liczbie otrzymano 549 t benzyny z destylacji „rozkładowej" („krakowej"). W 1930 r. otrzymano tej benzyny 7.745 t.

Przemysł rafineryjny posiada, jak wiadomo, duże możliwości przystosowania się do każdoczesnych konjunktur rynkowych. Przy uwzględnieniu tej okoliczności jest zrozumiałe powiększenie się wytwórczości olejów pędnych i opałowych (w znacznych ilościach spalanych w samych rafinerjach) i zmniejszenie się produkcji olejów smarowych. Ogólne przesilenie gospodarcze w kraju i zagranicą odbiło się bardzo ujemnie na zapotrzebowaniu smarów, ściśle związanem z sytuacją w innych przemysłach.

Ponieważ ogólna zdolność przeróbcza rafineryj wynosi ok. 110.000 t miesięcznie, przeróbka zaś przeciętna wynosiła w 1931 r. 50.772 t — przeróbka ta stanowiła zaledwie 46% całkowitej zdolności przeróbczej zakładów (w 1930 r. ok. 48%). Z tego wynika, że rafinerje pracowały pod tym względem w warunkach jeszcze mniej ekonomicznych niż w 1930 r.

Następujące zestawienie przedstawia stan konsumpcji wewnętrznej produktów naftowych w Polsce w ostatnich latach:

	Ogółem tonn	*Na głowę ludności* kg
1931	375.551	11·74
1930	409.207	12·79
1929	413.520	13·38
1928	373.208	12·40
1927	357.712	11·98

Konsumpcja produktów naftowych przedstawia się zatem b. skromnie w porównaniu z innemi krajami europejskiemi, w których spożycie wynosiło np. (w kg na głowę ludności): we Francji 100, w Niemczech 50, w Czechosłowacji 27.

Stan konsumpcji poszczególnych produktów naftowych przedstawia następujące zestawienie (w tonnach):

	Benzyna	*Nafta*	*Oleje pędne*	*Oleje smarowe*
1931	83.509	134.653	64.544	41.178
1930	98.137	145.489	72.132	51.131
1929	89.804	153.847	69.033	61.505
1928	69.405	147.895	55.396	62.205
1927	50.465	149.375	46.041	62.483

Z powyższego wynika, że spożycie benzyny spadło prawie o 15% w stosunku do spożycia w roku poprzednim. Ponieważ w latach ubiegłych wzrost spożycia benzyny wynosił: w 1930 r. 9%, w 1929 r. 30%, w 1928 r. 38%, w 1927 r. 50% — jest zupełnie widoczne, jaki wpływ na konsumpcję benzyn wywiera ogólne przesilenie gospodarcze (w mniejszym stopniu wprowadzanie na rynek innych środków napędowych, jak benzol, spirytus).

Ogólna konsumpcja benzyny w Polsce stanowiła 58% ogólnej produkcji (w 1930 r. 61%), a więc 42% wytwórczości benzyny pozostało do wywozu zagranicę po cenach, zupełnie nie odpowiadających nawet kosztom własnym, a częstokroć niższym niż cena surowca (ropy naftowej) na rynku wewnętrznym.

Spożycie benzyny na głowę ludności wynosiło w 1931 r. ok. 2·6 kg, podczas gdy np. w Czechosłowacji ok. 15 kg, w Niemczech 22 kg, we Francji przeszło 50 kg.

Spożycie nafty wykazuje w latach ostatnich stosunkową stabilizację. Zależy to od postępującej elektryfikacji kraju, złego stanu komunikacyjnego na ziemiach wschodnich, utrudniającego dowóz i podrażającego produkt, wreszcie znaczny wpływ wywiera kryzys gospodarczy, zmuszający ludność do jak najdalej idących oszczędności. Spożycie nafty na głowę ludności wynosi obecnie ok. 4·2 kg, gdy np. w Czechosłowacji ok. 5 kg, w Austrji 8·5 kg, a należy uwzględnić, że kraje te są w znacznie silniejszym stopniu zelektryfikowane niż Polska.

Konsumpcja olejów popędowych do motorów („oleje gazowe") i opałowych wykazuje w 1931 r. spadek o ok. 10% w stosunku do 1930 r. Po raz pierwszy od szeregu lat zaznaczył się w tym produkcie spadek spożycia, ponieważ wzrost konsumpcji w 1930 r. wynosił 4%, w 1929 r. 25% i w 1928 r. 20%. Spożycie olejów napędowych wynosiło na głowę ludności ok. 2 kg (w 1930 r. ok. 2·3 kg). Należy poza tem uwzględnić, że w te ilości są wliczone oleje zużyte jako opał w zakładach rafineryjnych, a mianowicie 5.181 t (w 1930 r. 3.839 t).

Spożycie olejów smarowych uległo w 1931 r. znacznemu obniżeniu. Spadek ten wynosił prawie 20% (w 1930 r. spadek w stosunku do 1929 r. wynosił ok. 16%). Dane spożycia smarów są tem charakterystyczniejsze, że doskonale odzwierciadlają skutki przesilenia w innych gałęziach przemysłu.

Mimo spadku spożycia krajowych olejów, import zagranicznych smarów jest w dalszym ciągu znaczny i wyniósł w 1931 r. (według danych Gł. Urz. Stat.) ogółem 2.441 t (w 1930 r. 3.066 t). Ogólna konsumpcja olejów smarowych wyniosła zatem w 1931 r. 43.619 t (w 1930 r. 54.197 t). Na głowę ludności wynosi to ok. 1·4 kg (w 1930 r. 1·8 kg, w 1929 r. 2·1 kg).

Eksport produktów naftowych wykazał w 1931 r. wzrost w stosunku do 1930 r. o 14%. Nie oznacza to jednak bynajmniej polepszenia się stosunków w handlu zagranicznym, albowiem w ciągu całego roku konjunktury sprzedażne w eksporcie były niesłychanie ciężkie, a konkurencja innych krajów (Rumunja, Ameryka, Z. S. R. R.) bardzo obostrzona; świadczy to o dążeniu przedsiębiorstw do wyzbywania się nadmiernych zapasów za wszelką cenę (dotyczy to zwłaszcza benzyny). Eksport stanowił w 1931 r. 37% ogólnej sprzedaży, gdy w 1930 r. tylko 32%; jednak udział eksportu w zbycie w latach największego zbytu był poważniejszy niż w 1930 r.: w 1928 r. — 41%, w 1929 r. — 38%.

Pierwsze miejsce w eksporcie 1931 r. zajmuje benzyna (w latach poprzednich miejsce to należało stale do olejów popędowych t. zw. „gazowych"), której wywóz, forsowany wobec rosnących zapasów, stanowi (wagowo) przeszło 32% całości eksportu (w 1930 r. 21%). Eksport benzyny przewyższa znacznie wywóz tego produktu w 1930 r., mimo znacznego pogorszenia się konjunktur sprzedażnych. Najwięcej benzyny wywieziono, jak zwykle do Czechosłowacji (46.635 t, czyli 66%) — o przeszło 20 tys. t więcej niż w 1930 r. Wzmożenie eksportu osiągnięte zostało dzięki porozumieniu między firmami polskiemi a rafinerjami czeskiemi, dotyczącym dostaw surowej benzyny do dalszego przerobu. Jednak benzyna polska napotyka w Czechosłowacji w dalszym ciągu na coraz to silniejszą konkurencję obcych produktów i półproduktów, przeważnie pochodzenia rumuńskiego.

Na drugiem miejscu znajdują się w eksporcie 1931 r. oleje popędowe, których wywóz stanowił prawie 20% całości eksportu (w 1930 r. 23%). Najwięcej olejów popędowych wywieziono do Szwajcarji (ok. 33%), Austrji i Francji.

Na trzeciem miejscu znajdujemy naftę (ok. 17% całości eksportu). Najwięcej nafty wywieziono, jak zwykle, do Czechosłowacji (22.216 t, czyli 60% całego eksportu), i to wyłącznie w formie półproduktu (destylat naftowy) do rafineryj, położonych bliżej granicy polskiej. Produkt ten był zmuszony konkurować z wytworami rumuńskiemi, co, oczywiście wpływało b. ujemnie na uzyskiwane ceny.

Eksport olejów smarowych znacznie obniżył się w 1931 r. i wynosił wagowo ok. 14% całego eksportu produktów naftowych (w 1930 r. prawie 20%). Eksport smarów był kierowany przeważnie drogą morską przez Gdańsk (do Francji, Belgji, Szwecji), poza tem znaczne ilości (przeważnie destylat olejowy) wyeksportowano do Czechosłowacji.

Eksport parafiny nie wykazał w stosunku do 1930 r. prawie żadnej różnicy; najwięcej tego produktu wywieziono do Anglji, Francji, Włoch (przez Gdańsk).

Pierwsze miejsce w polskim eksporcie naftowym zajmowała po dawnemu Czechosłowacja, dokąd wywieziono ogółem 76.476 t różnych produktów, a zatem 35% całości naszego eksportu (w 1930 r. 24%, w 1929 r. 36%, w 1928 r. 35%), lecz przeważnie półproduktów do dalszego przerobu w rafinerjach (destylaty nafty i smarów, benzyna surowa). Na drugiem miejscu stał, jak i w latach poprzednich, wywóz tranzytem przez Gdańsk, który stanowił ok. 20% całości naszego eksportu.

Wartość eksportu głównych produktów naftowych w 1931 r., w porównaniu z latami poprzedniemi, przedstawia zestawienie następujące (według danych Gł. Urz. Stat. — w tys. zł):

	1929	*1930*	*1931*
Benzyna . .	14.977	13.033	12.593
Nafta . .	10.143	4.752	3.169
Oleje pędne .	8.589	4.524	3.064
Oleje smarowe	10.260	9.992	5.428
Parafina . .	27.306	20.327	15.168
Razem:	71.275	52.628	39.422

Z powyższego zestawienia wynika, że wartość eksportu głównych produktów naftowych w 1931 r. stanowiła ok. 75% wartości tego eksportu w 1930 r. i zaledwie 55% wartości eksportu w 1929 r.

Następujące zestawienie przedstawia stan zapasów produktów naftowych w rafinerjach na początku i w końcu 1931 r. (w tonnach):

	1/I 1931	*31/XII 1931*
Benzyna . . .	34.900	21.655
Nafta	20.686	24.329
Oleje pędne . . .	12.167	20.738
Oleje smarowe . .	32.686	44.073
Parafina i świece . .	4.286	5.352
Półprodukty i pozostał.	84.759	77.666
Inne produkty . .	25.431	23.022
Razem:	214.915	216.835

Zwraca uwagę znaczny spadek zapasów benzyny i wzrost zapasów olejów popędowych i smarowych.

Ceny produktów naftowych, ustalone przez Syndykat Przemysłu Naftowego, pozostały w 1931 r. bez znaczniejszych zmian, z wyjątkiem nafty w sprzedaży detalicznej oraz benzyny z pomp ulicznych. Ceny tych ostatnich produktów zostały naskutek akcji Min. Przem. i Handlu, skierowanej do obniżenia cen wytworów przemysłowych, obniżone o gr 2, względnie gr 3 na litrze (od marca 1931 r.).

Ceny głównych produktów naftowych wynosiły (w zł za 100 kg — ceny skład. *):

	Strefa I	*Strefa II*
Benzyna 730/740 . . .	100·15	101·40
Nafta rafinowana . . .	63·35	65·80
Olej pędny (gazowy) . .	35·45	36·80

*) Poza Małopolską całe terytorjum Polski jest podzielone na 2 strefy, zależnie od odległości miejscowości do rafineryj.

Olej wrzecionowy 10/12 . .	66·10	67·80
Parafina 50/52 *) . . .	136·00	136·00

Benzynę z pomp sprzedawano do końca lutego 1931 r. po gr 85 za litr, następnie — do końca roku obowiązywała cena gr 82 (w rzeczywistości sprzedawano taniej).

Następujące zestawienie przedstawia kształtowanie się notowań cen eksportowych polskich produktów naftowych (w $ za 100 kg loco granica Piotrowice):

	Styczeń 1931	*Grudzień 1931*
Benzyna 730/740 . . .	2·60	1·80
Nafta rafinowana . .	1·20	1·05
Olej pędny (gazowy) . .	1·40	0·50
Olej wrzecionowy rafin. .	1·75	1·10
Parafina przec. . . .	7·75	7·25

Z powyższego wynika, że ceny styczniowe (które osiągnęły, w porównaniu z cenami w 1930 r., niebywale niski poziom) spadły w niektórych produktach (olej gazowy) o przeszło 50%. Należy poza tem zaznaczyć, że sprzedaż na rynkach zagranicznych była utrudniona, ze względu na konkurencję innych krajów, nawet po tych cenach.

Naogół należy stwierdzić, że 1931 r. był bardzo niepomyślny dla polskiego przemysłu naftowego.

Na kształtowanie się stosunków w przemyśle naftowym w 1931 r. wywierały niekorzystny wpływ przedewszystkiem okoliczności następujące: 1) fatalne konjunktury sprzedażne w eksporcie, 2) spadek konsumpcji wewnętrznej, 3) dalsze zmniejszenie się wykorzystania zdolności przeróbczej zakładów rafineryjnych.

Pewne zniżki w cenie zakupywanego przez rafinerje na wolnym rynku surowca oraz nieznaczne obniżenie płac robotniczych (naskutek obniżenia się wskaźnika kosztów utrzymania) — nie mogły wyrównać strat, wynikających z pogorszenia się sytuacji na rynku wewnętrznym i eksportowym.

Cena ropy, zakupywanej przez Syndykat Naftowy, została w ciągu 1931 r. obniżona z $ 215 za cysternę (ropy borysławskiej) do $ 180. Należy jednak wziąć pod uwagę, że obniżka ceny, wywołana dysproporcją między podażą ropy na rynku a popytem zmniejszonym naskutek spadku konsumpcji, ma znaczenie tylko dla przedsiębiorstw, nie posiadających własnej produkcji surowca (rafinerje czyste); poza tem ceny te są wielokrotnie wyższe niż ceny rynkowe np. w Ameryce lub Rumunji. Podczas gdy najniższa cena ropy borysławskiej, kupowanej w 1931 r., wynosiła ok. $ 180 za cysternę, cena ropy amerykańskiej podobnego gatunku wynosiła ok. $ 45, cena zaś ropy rumuńskiej nie przekraczała przeciętnie $ 25.

W końcu roku wskaźnik płac robotniczych był 95 (przyjmując płace w styczniu 1928 r. za 100), a więc nawet wyższy niż we wrzesniu 1931 r. (93); poza tem przemysł naftowy w końcu roku zgodził się na przyznanie robotnikom pewnej podwyżki płac (ogółem o 5% w stosunku do płac w listopadzie r. b.). Płace urzędnicze w przedsiębiorstwach uległy pewnym obniżeniom. Naogół biorąc, płace urzędnicze w końcu r. b. były o 7 — 12% niższe niż w 1928 r.

Przemysł naftowy w styczniu 1932 r.

(Stan w oświetleniu „Polski Gospodarczej" Nr. 17 z dn. 23. IV. b. r.) Wydobycie ropy w styczniu r. b. wyniosło 5.012 cyst. brutto. Przeciętnie dziennie wydobywano zatem blisko 162 cyst., zamiast 163 cyst. w grudniu r. ub.

*) Cena wagonowa — jednakowa w całej Polsce.

Rezultaty dowierceń były lepsze niż w grudniu r. ub. Łącznie w nowowierconych i w starych pogłębianych otworach uzyskano nową produkcję w wysokości 74 t dziennie, t. j. przeszło dwukrotnie więcej niż dały wiercenia w grudniu. Uzyskana produkcja w nowych otworach wynosiła dziennie: 7 t w okręgu jasielskim, 30 t — w drohobyckim i 3 t — w stanisławowskim. Przez pogłębienia starych otworów uzyskano po 6 t dziennie w okręgach jasielskim i stanisławowskim i 22 t w drohobyckim.

Z dowierceń bądź pogłębień w rejonie drohobyckim jako większe wyróżniły się otwory mraźnickie: „Minister Kwiatkowski" na głęb. 1.693 m z produkcją 12 do 20 t dziennie, „Union III" na głęb. 1.670 m o wydajności 20 t dziennie i „Zygmunt IV" na głęb. 1.329 m przy 14 t dziennie. Od 4 do 6 t dziennie nawiercono: w otworach mraźnickich „Faustyna II" (głęb. 800 m) i „Kniaź" (głęb 1.308 m), oraz w otworze „Antoni LXX" na głęb. 1.308 m w Strzelbicach. Ponadto szereg mniejszych dowierceń uzyskano w Korczynie, Krygu, Lipinkach, Rypnem, Bitkowie, Rosulnej i Grabownicy.

Prace nad odbudową ciśnienia złoża, przez wtłaczanie powietrza, rozwijały się w dalszym ciągu pomyślnie. Procent ropy zużytej na opał i manko, wynosił 3·9%, a zatem 0·5% mniej niż w grudniu.

Ekspedycja ropy z kopalń i tłoczni była znacznie większa niż w grudniu. Wyekspedjowano do rafineryj 5.181 cyst. zamiast 4.635 cyst. w grudniu r. ub.

Zapasy ropy, zamagazynowanej na kopalniach i tłoczniach, zmniejszyły się z 2.213 cyst. do 1.984 cyst. Łącznie, wraz z ilościami ropy, zamagazynowanej w zbiornikach rafineryj, zapasy pozostały na poziomie prawie niezmienionym, wynosząc 7.423 cyst. zamiast 7.478 cyst. w grudniu.

Ceny ropy uległy nieznacznej zniżce. Za cysternę ropy marki borysławskiej, Centrala Ropnego Syndykatu płaciła $ 183·08 zamiast $ 189·23 w grudniu r. ub.

Ostatnie wyniki dowierceń w otworze „Minister Kwiatkowski" wywołały żywsze zainteresowanie terenami, graniczącemi z tą kopalnią. W celu zabezpieczenia pierwszeństwa dwie znaczniejsze firmy zgłosiły 6 nowych kopalń, z których: 2 w Mraźnicy i 4 w Schodnicy na granicy Mraźnicy. Ruch wiertniczy uległ pewnej nieznacznej poprawie. Ogólna ilość wierconych otworów zwiększyła się z 106 w grudniu do 112. Nowych otworów przybyło prawie tyleż co w grudniu: 6 w okręgu jasielskim, 2 w drohobyckim i 1 w stanisławowskim. Odwiercono 4.915 m, t. j. więcej niż w grudniu o 250 m i mniej niż w styczniu r. ub. o 2.399 m, najwięcej odwiercono metrów: w Mraźnicy 460, Tustanowicach 385, Borysławiu 253, Grabownicy 267, Bitkowie 259, Wańkowej 256, Schodnicy 231, Rypnem 223, Krygu 210 i Toroszówce 210.

Z wierceń poszukiwawczych najgłębszym okazał się mraźnicki otwór „James Forbes", który osiągnął dotąd niebywałą w Polsce głębokość — 2.028 m. Wiercenie Państwowych Zakładów Naftowych w Turzempolu „Polmin" doszło do 846 m. Otwór „Pionier I" w Orowie osiągnął niespełna 1.900 m.

Z zamierzonych w najbliższej przyszłości wierceń wyróżnia się szczególnie otwór „Pioner I" w Potoku Czarnym. Zdaniem geologów tereny Czarnego Potoku są bezpośredniem niewątpliwem przedłużeniem pól roponośnych Słobody Rungurskiej. Analogiczna budowa pokładów terenów Potoku Czarnego, każe spodziewać się ropy w głęb. około 400—500 m. Przy nowoczesnych sposobach eksploatacji powstaną tu zapewne bardzo wydajne kopalnie.

Liczba robotników zmniejszyła się do 9.036 osób wobec 9.151 w grudniu r. ub

Wydobycie gazów ziemnych wynosiło 40.650 tys. m^3. Przeciętnie dziennie wydobywano zatem 1.311 tys. m^3 wobec 1.334 tys. m^3 w grudniu r. ub. Manko gazowe wynosiło 3·1%, zamiast 4·4% w grudniu. Ceny gazu ziemnego w rejonie jasielskim pozostały w wysokości niezmienionej: zł. 60 za 1.000 m^3 plus za tłoczenie zł. 6·40 dla przedsiębiorstw przemysłowych i zł. 9·40 dla miast. Ceny gazu w Borysławiu wzrosły z zł. 54·60 do zł. 57·10.

W styczniu 1932 r. było czynnych 29 rafineryj nafty, które zatrudniały ogółem 3.740 robotników i majstrów (w grudniu 1931 r. 3.798). Z tej liczby 3.660 robotników było zajętych przy pracach związanych bezpośrednio z ruchem zakładów. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 638 robotników.

Przeróbka ropy w rafinerjach wyniosła ogółem 53.381 t (w 1931 r. przeciętnie 50.772 t). Przerobiono ropy borysławskiej (Standard) 39.207 t (74%), specjalnej małoparafinowej 9.074 t (17%), specjalnej bezparafinowej 5.100 t (9%). Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych przerobiła 9.008 t (w grudniu 1931 r. 9.159 t).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 48.868 t czyli że strata przy przeróbce stanowiła 8·5% (przeciętnie w 1931 r. 8·1%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju wyniosła 36.396 t (w tem wewnętrzne spożycie rafineryj 5.425 t) i przedstawiała się następująco (w tonnach):

	Styczeń 1932	*Styczeń 1931*	*Przec. mies. 1931*
Benzyna	6.391	6.178	6.960
Nafta	16.350	17.873	11.220
Oleje gazowy i opałowy	6.391	5.351	5.378
Oleje smarowe	2.681	3.504	3.432
Parafina	656	852	702

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafineryj, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 18.456 t, czyli był nieco większy niż przeciętny eksport w 1931 r. (miesięcznie 18.290 t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Styczeń 1932	*Przec. mies. 1931*
Benzyna	3.538	5.877
Nafta	4.650	3.092
Oleje gazowy i opałowy	4.181	3.538
Oleje smarowe	2.993	2.548
Parafina	2.135	1.843

Ruch zapasów produktów naftowych w rafinerjach przedstawiał się następująco (w tonnach):

	1/II 1932	*1/I 1932*	*1/II 1931*
Benzyna	24.656	21.655	37.673
Nafta	19.035	24.329	16.987
Oleje gazowy i opałowy	19.315	20.738	14.147
Oleje smarowe	45.256	44.073	35.989
Parafina	5.238	5.334	4.330
Inne produkty	100.467	100.706	110.099
Razem	213.967	216.835	219.225

W przemyśle gazolinowym sytuacja była pomyślna. Ceny wynosiły ok. $ 650 za cysternę 10-tonnową. Produkcja gazoliny wynosiła w styczniu r. b. 3.631 t (w 1931 r. przec. mies. 3.415 t). Z ogólnej ilości 40.650 tys. m^3 gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 22.514 tys. m^3, czyli 55%. Ze 100 m^3 przerobionego gazu otrzymano przeciętnie 16·1 kg gazoliny (w grudniu 1931 r. 15·67 kg, w 1931 r. przeciętnie 14·76 kg). Do rafineryj nafty wysłano, jako domieszkę do benzyn ciężkich, celem otrzymania benzyny motorowej — 3.314 t gazoliny.

W ruchu było 22 zakłady gazolinowe, które zatrudniały 293 robotników.

Zapasy zamagazynowanego wosku ziem., wzrosły do 63 t. Liczba robotników pozostała bez większych zmian, wynosząc 447 osób wobec 431 w grudniu.

Ceny za ropę płacone przez Syndykat Przem. Naftowego.

W kwietniu b. r. ceny te kształtowały się przeciętnie na poziomie: (w dolarach amer. za 1 wagon 10.000 kg):

Bitków (Dąbrowa) . . . $ 300·—
Bitków (Fr. Pol. Tow. Górn.), Bitków (Standard-Nobel), Jabłonka, Klimkówka parafinowa, Krosno bezparafinowa, Krościenko bezparafinowa, Łodyna, Młynki, Mokre, Ostoja, Pasieczna, Pereprostyna, Polana-Ostre, Ropienka, Równe Rogi, Rudawka, Rużyca, Rypne, Schodnica, Tarnawa, Tokarnia, Toroszówka, Uherce, Wańkowa, Wietrzno bezparafinowa, Wójtowa, Zadwórze . . . . . . „ —
Borysław-Tustanowice, Harklowa, Mraźnica . . . . . $ 180·—
Grabownica bezparafinowa . „ 250·—
Grabownica parafinowa . . „ 205·—
Klimkówka bezparafinowa . „ 223·60
Kosmacz . . . . . . „ 200·—
Kryg zielona . . . . . „ 215·—
Libusza, Lipinki, Turzepole . „ 185·—
Męcinka . . . . . . „ 233·63
Potok. . . . . . . „ 270·—
Rosulna-Majdan . . . . „ 220·—
Słoboda Rungurska . . . „ 160·—
Urycz . . . . . . „ 230·—
Węglówka . . . . . . „ 212·—
Wietrzno parafinowa . . „ 177·—

Ceny ropy bruttowej ustalone na kwiecień 1932 r. za wagon 10 t.

Białkówka-Winnica, Borysław, Hołowiecko, Kosmacz, Libusza, Lipinki, Łodyna, Mraźnica Wierzchnia, Opaka, Orów, Popiele, Rajskie, Słoboda Rungurska, Strzelbice, Szymbark, Turzepole, Wańkowa, Węglówka, Wulka, Zagórz, Zmiennica . . . . . na zł. 1.580·—
Bitków (loco Dąbrowa), Pasieczna . . . . . . „ 2.215·—
Bitków (Nobel) . . . „ 2.073·—
Bitków (Franco-Polonaise) . „ 1·995·—
Dobrucowa, Kryg zielona, Lubatówka, Męcinka parafinowa, Paszowa . . . . . „ 1.619·—
Grabownica-Humniska . . „ 2.157·—
Harklowa . . . . . . „ 1.683·—
Iwonicz, Klimkówka, . . „ 1.668·—
Klęczany . . . . na zł. 2.452·—
Krosno parafinowa, Krościenko parafinowa, Równe Rogi parafinowa. . . . . „ 1.490·—
Krosno wolna od parafiny . „ 1.635·—
Krościenko wolna od parafiny, „ 1.587·—
Kryg czarna . . . . „ 1.471·–
Majdan-Rosulna . . . „ 1.765·–
Męcina Wielka, Męcinka . „ 2.138·—
Mokre . . . . . . „ 1.736·—
Potok . . . . . . „ 2.213·—
Ropienka ad Dukla, Równe . Rogi wolna od parafiny, . „ 1.549·—
Rymanów . . . . . „ 1.500·—
Rypne . . . . . . „ 1.643·—
Schodnica, Stara wieś ciemna „ 1.962·—
Stara wieś biała . . . „ 2.649·—
Toroszówka . . . . . „ 2.206·—
Urycz, Pereprostyna . . . 1.815·—

„Polmin“ wykonał prawo zakupu następujących marek tejże ropy: Bitków-Dąbrowa, Bitków Franco-Polonaise, Bitków Standard-Nobel, Borysław, Grabownica-Humniska, Harklowa, Iwonicz, Klimkówka, Krosno wolna od parafiny, Krościenko wolna od parafiny, Kryg zielona, Libusza, Lipinki, Lubatówka, Majdan-Rosulna, Mraźnica Wierzchnia, Opaka, Pasieczna, Pereprostyna, Potok, Równe Rogi parafinowa, Równe Rogi wolna od parafiny, Rypne, Schodnica, Strzelbice, Turzepole, Urycz, Węglówka, Wulka.

Cena gazu ziemnego.

Ustalona przez Izbę Handlową i Przemysłową we Lwowie dla zagłębia Borysław-Tustanowice:

za kwiecień 1932 r. 5·27 groszy za 1 m^3.

Przy obliczaniu ceny gazu przypadającego na udział brutto, odliczają kopalnie z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalń t. j. koszty tłoczenia i t. p.

Wydawca: Związek Polskich Przemysłowców Naftowych we Lwowie,
ul. Akademicka 5. — Tel. 2-00.